



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

redaktor wydania

Już za kilka dni odbędą się w Rychwałdzie i na Groniu Jana Pawła II uroczystości jubileuszowe. Ich uczestnicy będą odwoływać się do różnych wydarzeń z przeszłości, ale wspólnym motywem będzie pamięć o osobie sługi Bożego Jana Pawła II, po którym pozostało serdeczne wspomnienie obecności. Będzie też wielkie dziękczynienie Bogu za dar jego posługiwania dla całego Kościoła i modlitwa o rychłą beatyfikację. Dołączmy do niej

ZA TYDZIEŃ

- Wyjaśnimy, dlaczego w Harmężach tak często mówi się o UZBEKISTANIE
- Zapraszamy do parafii pw. OPATRZNOŚCI BOŻEJ w CIESZYNIE PASTWISKACH

W Grodźcu Śląskim

Rodacy świętego Melchiora

Wszystkich Czytelników, a zwłaszcza duszpasterza i parafian z Grodźca, serdecznie przepraszamy za chochlika, za którego sprawą w poprzednim numerze GN w trakcie redakcyjnych skrótów z listy miejsc, gdzie czczone są relikwie św. Melchiora i gdzie szczególnie wspominana była 2 lipca 10. rocznica kanonizacji Świętego, zniknęło rodowe gniazdo Grodzieckich.

Tu zachowało się najwięcej śladów związanych z Grodzieckimi – w ich dawnym zamku i w parafialnym kościele. Są także relikwie świętego Rodaka, któremu grodzieccy rodacy dedykowali też specjalną tablicę upamiętniającą kanonizację. Zawsze ozdabiają ją kwiaty, a św. Melchior jest tu orędownikiem wzywany z największą ufnością

10-lecie kaplicy

Papieski Groń

W najbliższą niedzielę 17 lipca o godz. 12.00 biskup Tadeusz Rakoczy przewodniczyć będzie Mszy świętej dziękczynnej z okazji 10-lecia kaplicy na Groniu Jana Pawła II koło Leskowca.

Zaproszenie do modlitwy w tym miejscu najpierw było kierowane spod krzyża „Ludziom Gór”, zbudowanego przez Danutę i Stefana Jakubowskich z Andrychowa. Z ich inicjatywy w 1995 r. stanęła w tym miejscu kaplica z budynkiem zakrystii, potem dzwonnica, pomnik Jana Pawła II, plenerowa Droga Krzyżowa, kapliczki i Brama Trzeciego Tysiąclecia. W tym roku doszła kamienna ścieżka ze śladami stóp Ojca Świętego. „Biegnie ona spod papieskiego pomnika w kierunku kaplicy, przypominając wezwanie, jakie zostawił nam ukochany Ojciec Święty: byśmy także podczas wędrówek po górach każdy nasz krok stawiali z myślą o Bogu” – tłumaczy budowniczy kaplicy i tej ścieżki



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Ścieżka zapraszająca do wędrówki śladami Jana Pawła II

Stefan Jakubowski. Podczas jubileuszowej dziękczynnej Eucharystii biskup Rakoczy pobłogosławi tę szczególną pamiątkę, która dołączy do zbioru już przechowywanych w tym miejscu przedmiotów. Będzie też można nabyć okolicznościową publikację poświęconą 10-leciu kaplicy na Groniu.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

MISTRZOWIE Z NASZYCH PARAFII



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Rhasłem w sobotę 2 lipca zakończyła się w Warszawie XVII Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży. To przekonanie podziela u nas wielu duszpasterzy, troszczących się o rozwój parafialnego życia sportowego – tak jak widoczny na zdjęciu obok ks. Alojzy Wencepel. Kibicował swoim ministrantom w czasie II Diecezjalnej Spartakiady – wtedy Tomek Baca (piąty z lewej) pobił swój życiowy rekord w rzucie piłeczką palantową. Z jego złotego medalu cieszyła się cała parafialna ekipa z Ustronia Polany. 2 lipca przywiózł z Warszawy medal brązowy. Piotr Zorychta (pierwszy z lewej) – w spartakiadzie drugi w biegach przełajowych – wrócił z medalem złotym. Razem ze swym opiekunem 15-osobowa parafialna reprezentacja przywiozła z parafiadzie 21 medali.

Ks. Alojzy Wencepel z ministrantami z Ustronia Polany

Więcej o diecezjalnych sportowcach – na str. 4 i 5, a o warszawskiej parafiadzie – za tydzień.

Podsumowanie jubileuszu

BIELSKO-BIAŁA. Biskup Tadeusz Rakoczy podjął w kurii diecezjalnej osobę zaangażowaną w przygotowanie uroczystości, zorganizowanych w maju w Bielsku-Białej, Skoczowie i w Żywcu dla upamiętnienia 10-lecia wizyty Jana Pawła II. „Obchody te miały wszechstronny charakter: religijny, artystyczny, kulturalny i ekumeniczny – powiedział podczas spotkania bp Tadeusz Rakoczy. – Ich sprawne i owocne przeprowadzenie było możliwe dzięki połączeniu umiejętności, kompetencji i dobrej woli osób odpowiedzialnych za różne dziedziny życia w regionie”. Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz samorządowych, artyści, naukowcy, dyrektorzy placówek kulturalnych oraz księża – członkowie komitetu organizacyjnego obchodów, powołanego przez bp. Rakoczego. „Prace dotyczyły przygotowań do obchodów, a także ich dokumentacji – mówi kierujący pracami komitetu ks. prof. Tadeusz Borutka. – Mamy ponad 800 zdjęć, na taśmie wideo nagrywaliśmy również wszystkie homilie i przemówienia”. To archiwum posłuży ja-



KS. JACEK M. PEDZIMATR

ko pomoc przy tworzeniu ogólnie dostępnej publikacji, upamiętniającej jubileusz. „A warto to zrobić, i z tego względu, że spotkaliśmy się z niezwykłą życzliwością mediów, które te obchody nagłośniły w bardzo serdeczny sposób i przy pomocy języka religijnego, to jest języka tajemnicy” – podkreślał biskup Rakoczy, dziękując wszystkim zaangażowanym w przygotowanie obchodów i wyrażając nadzieję na dalszą owocną współpracę Kościoła z instytucjami przez nich reprezentowanymi. Pamiątkowe albumy – fotograficzną kronikę wydarzeń rocznicowych – otrzymali: biskup Rakoczy, prezydent Jacek Krywult i starosta bielski Andrzej Płonka (na zdjęciu).

Podwójna modlitwa

MILÓWKA. Po raz szósty parafia Wniebowzięcia NMP w Milówce i Gminny Ośrodek Kultury zorganizowały w czerwcu Przegląd Piosenki Religijnej. Na scenie, ustawionej na miejscowym boisku i ozdobionej hasłem „Kto śpiewa, dwa razy się modli”, wystąpiło łącznie blisko trzystu wykonawców – solistów lub członków zespołów muzycznych. Przez dwa dni zapre-

zentowali publiczności 66 pieśni i piosenek religijnych. Jurorzy przyznali łącznie blisko 30 nagród i wyróżnień. Najważniejszą nagrodę – Grand Prix Przeglądu – zdobył zespół „Albatus” z Żywca. Z kolei specjalna nagroda jurorów trafiła do członków zespołu wokalnie-instrumentalnego „Promyczki” z Pewli Wielkiej. Więcej o przeglądzie – za tydzień.

Najważniejszą nagrodę milowskiego przeglądu zdobył istniejący od niespełna roku zespół „Albatus” z Żywca



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Franciszkański neoprezbiter

OCHABY. Miejscowa parafia pw. św. Marcina może poszczycić się nowym kapłanem rodakiem. Jest nim 26-letni o. Bartosz Paszkiewicz, syn Barbary i Wiesława, który ukończył seminarium przy franciszkańskiej prowincji Wniebowzięcia NMP, wybierając zakonne imię Olgierd. Świecenia kapłańskie przyjął w bazylice w Katowicach Panewnikach z rąk arcybiskupa Damiana Zimonia. Ojciec Olgierd będzie pracował ja-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

O. Olgierd Paszkiewicz OFM podczas błogosławieństwa

ko wikary we franciszkańskiej parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku.

Jarmark Świętojański



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Uczestnicy jarmarku mogli się przekonać, że to nie święci garnki lepia

BIELSKO-BIAŁA. Rycerze i ich giermkowie, damy dworu oraz wędrowni kuglarze i

rzemieślnicy pojawili się 26 czerwca w okolicach bielskiego zamku książąt Sułkowskich. Zorganizowano tam bowiem, sięgający odległych tradycji, I Średniowieczny Jarmark Świętojański. Na zamkowym dziedzińcu pojawiły się kramarzy, powroźników, garnarzy, płatnerzy i bednarzy. Można było poznać tajniki postawiania papieru czerpanego, lepienia garnków i bicia monet. Były też inscenizacje przedstawiające przybycie do zamku księżęcej pary, nadawanie grodowi nad rzeką Białą kolejnych praw i przywilejów, a nawet karanie złoczyńców.

Człowiek – lekarstwem

CENTRUM TRZEŻWOŚCI. Działające w Bielsku-Białej Towarzystwo Trzeźwości zaprasza wszystkich na trwałące od 8 do 10 lipca I Spotkanie Przyjaciół i Sympatyków Bielskiego Centrum Trzeźwości. Przebiegnie ono pod hasłem: „Mowa serc – człowiek dla człowieka lekarstwem” i obejmie cykl mityngów AA, Al-Anon, kiermasze i zabawy, od-

bywające się w BCT przy ul. Inwalidów 6. W piątek 8 lipca o 18.00 biskup Tadeusz Rakoczy poświęci siedzibę BCT. W sobotę BCT zaprasza od 16.00 na kiermasz, o 17.00 na mityng otwarty rodzinnej grupy wsparcia osób współzależniących AL-Anon „Niezależna”. W niedzielę o 16.00 rozpocznie się tu kiermasz książek poświęconych problemom uzależnienia.

Organowa ucztą

BYSTRA KRAKOWSKA I JAWISZOWICE. Przypominamy, że trwają lipcowe koncerty organowe w Bystrej Krakowskiej (sobota 18.30) i w Jawiszowicach – Os. Brzeszcze

(niedziela 19.00). 9 i 10 lipca zapra Rostisław Wygranienko z Ukrainy, 16 i 17 lipca – Karol Hilla z Gdańska, a 23 i 24 lipca – Gail Arche z USA. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy!

Rychwałdzka Pani w koronie

Minęło 40 lat

18 lipca minie 40. rocznica koronacji wizerunku MB Rychwałdzkiej. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się w niedzielę 17 lipca.



Koronację w Rychwałdzie wspominał Jan Paweł II w Żywcu 22 maja 1995 r., stojąc przed obrazem Maryi...

Początek obchodom da nabożeństwo fatimskie – w środę 13 lipca. O 18.00 rozpocznie się Różaniec, a następnie Mszy św. i procesji fatimskiej przewodniczyć będzie biskup Janusz Zimniak. Czowanie zakończy Apel Jasnogórski. W czwartek 14 lipca w sanktuarium rozpoczną się trzydniowe rekolekcje maryjne. Codziennie o 7.00 i 19.00 będzie Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Rocznicowej Mszy św. w niedzielę 17 lipca o godz. 11.00 przewodniczyć będzie kard. Franciszek Macharski. „40 lat temu jego poprzednik na krakowskiej stolicy biskupiej, abp Karol Wojtyła, był współkoronatorem rychwałdzkiego wizerunku” – mówią ojcowie franciszkanie, opiekujący się sanktuarium. 18 lipca 1965 r. w uroczystości koronacyjnej uczestniczyły setki kapłanów, a wśród nich – ks. Stanisław Dziwisz, wówczas wikary w Makowie Podhalańskim. „Prawdopodobnie uczestniczył w koronacji, prowadząc do Rychwałdu grupę pielgrzymów z Makowa” – mówią opiekunowie sanktuarium.

Oprócz jubileuszowej Eucharystii w niedzielę 17 lipca w Rychwałdzie odprawiane będą jeszcze Msze św. o 7.00, 9.00 i 17.00, a o 16. – nieszpory maryjne. Na pielgrzymów – podobnie jak 40 lat temu – czekają też świadectwa udziału w jubileuszu i inne pamiątki. Wśród nich są cenne gobeliny z wizerunkiem MB Rychwałdzkiej, przygotowane przez renomowaną wytwórnię w Kowarach.

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

Amerykanie na Podbeskidziu

Siostrzane odwiedziny

Delegacja władz i mieszkańców amerykańskiego Grand Rapids (stan Michigan) odwiedziła Bielsko-Białą w ramach współpracy siostrzanych miast. Jednym z członków amerykańskiej delegacji był ks. Edward Hankiewicz – proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grand Rapids.

„Dzięki tej wizycie miałem okazję poznać wiarę, sposoby jej przeżywania i realizacji w ojczyźnie naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II – stwierdził ks. Hankiewicz, który sam ma odległe polskie korzenie – jego dziadkowie wyemigrowali do USA na początku XX wieku.

W trakcie spotkań z wierzniymi bielskich parafii ks. Edward wspominał Jana Pawła II: „Studiowałem w Kolegium Amerykańskim w Rzymie, gdy Karol Wojtyła został wybrany na Stolicę Piotrową. Tuż po zakończeniu pierwszej wizyty apostolskiej w Polsce – 24 czerwca 1979 r. – z jego rąk przyjąłem święcenia kapłańskie w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Z tej



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

okazji aż dwukrotnie miałem okazję osobiście spotkać się i rozmawiać z Janem Pawłem II. Te chwile stoją u podstaw mojego kapłaństwa”.

Ks. Edward Hankiewicz podczas swojej wizyty na Podbeskidziu złożył oficjalną wizytę bp. Tadeuszowi Rakoczemu, przekazując list i pozdrowienia od arcybiskupa Detroit kard. Adama Majdy.

Ks. Hankiewicz odwiedził Bielsko, Skoczów, Żywiec, Oświęcim – miejsca pobytu Jana Pawła II w naszej diecezji w 1979 i 1995 r. Spotykał się z wiernymi,

Ks. Hankiewicz rozmawia z biskupem Rakoczym

zwłaszcza członkami grup i wspólnot duszpasterskich w bielskich parafiach św. Jana Chrzciciela i Nawiedzenia NMP, zwiedził żywiecką konkatedrę i drewniany kościół w Starej Wsi.

„Podczas tej wizyty najbardziej poruszył mnie fakt, iż księża często i ofiarnie pełnią posługę w konfesjonale, a wierni tak tłumnie przystępują do spowiedzi świętej – stwierdził gość zza oceanu. – W naszym kościele sakrament spowiedzi zaczyna stanowić coraz większy problem”.

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

KIK zaprasza na pielgrzymkę

Do grobu Jana Pawła II

Bielski Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza od 3 do 14 września na wspólne pielgrzymowanie do grobu Jana Pawła II.

Na pielgrzymkowej trasie znajdują się włoskie miasta ze znanymi sanktuariami: najpierw Padwa i Asyż, następnie Rzym. Tu zaplanowano m.in. zwiedzanie Katakumb św. Kaliksta i najważniejszych zabytków, nawiedzenie Bazylik: św.

Pawła i św. Piotra, udział w papieskiej audiencji generalnej i modlitwę przy grobie Jana Pawła II. Pielgrzymi odwiedzą także Monte Cassino, Neapol, Herkulanum, Capri, Amalfi – z katedrą św. Andrzeja, Salerno – z katedrą św. Mateusza, Monte San Angelo – z sanktuarium św. Michała Archanioła. Na zakończenie tej wędrowni pielgrzymi trafią do San Giovanni Rotondo, Loreto i Wenecji.

Koszt uczestnictwa – 2090 zł – obejmuje przejazd autokarem turystycznym z barkiem, WC i klimatyzacją, 11 noclegów w hotelach (pokoje 2-3-osobowe), wyżywienie (11 śniadań i 11 obiadokolacji), ubezpieczenie KL i NNW oraz opiekę pilota.

Przy zapisie należy wpłacić zaliczkę w wysokości 700 zł. Zapisy przyjmuje Janina Królikowska – pod numerem telefonu 822 02 04. ■

Dla ciała

Przybywa w naszej diecezji dobrych przykładów na to, że można poprzez sportowe imprezy wzbogacać i pogłębiać duchową formację. Coraz częściej potwierdza się też przekonanie, że świetnie służyć temu mogą zarówno przedsięwzięcia na dużą skalę, jak i te o parafialnym zasięgu. **Warto o tym pamiętać zwłaszcza podczas wakacji.**

tekst
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ
STEFAN ZUBER

Katolickie wychowanie poprzez sport to domena coraz liczniejszych parafialnych klubów sportowych, których przedstawiciele spotkali się w czerwcu na V Parafiadzie w Wilamowicach. Z kolei w Zabrzegu odbyła się druga

już Spartakiada Lekkoatletyczna Ministrantów i Lektorów, umacniająca przyjaźnie i kształtująca charaktery. Do parafialnej społeczności Kaniowa ciekawe zaproszenie skierował tamtejszy PKS „Caniovia” – organizator I Parafialnych Mistrzostw w siatkówce plażowej.

V Diecezjalna Parafiada

W finale V Diecezjalnej Parafiady uczestniczyło łącznie około 900 członków parafialnych klubów sportowych diecezji bielsko-żywieckiej, zrzeszonych w Międzypowiatowym Związku Parafialnych Klubów Sportowych – wraz z diecezjalnym Biurem Promocji Kultury i Sportu, organizującym rozgrywki w piłce nożnej, siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym – na obiektach LKS Wilamowice. „Liczba 900 uczestników dotyczy tylko finału. W ciągu roku angażowało się znacznie więcej osób” – podkreślają organizatorzy.

Nad przebiegiem Diecezjalnej Parafiady czuwali: ks. Paweł Daneń, Henryk Pasko i Stefan Zuber, a zawody można było rozebrać dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Bielsko-Biała, Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza w Warszawie, Urzędu Gminy Wilamowice, miejscowych działaczy sportowych, jak również bielskiego Starostwa.

Finałowe rozgrywki miały swoich faworytów, choć nie zabrakło też niespodzianek, jak



ZDJEŃCJA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

podczas siatkarskiego meczu licealistów, gdy niepokonany dotychczas zespół z Hałcnowa uległ po wyrównanej grze kolegom z PKS „Arka” Kamienica. W pozostałych kategoriach siatkarskich wygrał PSKS „Beskidy” Hałcnów.

Nie było niespodzianek w rozgrywkach koszykarskich, gdzie zwyciężyły drużyny gimnazjalistek z PKS „Millennium” z Porąbki, gimnazjaliści z PKS „Olimpijczyk” Gilowice, a wśród licealistów – PSKS „Beskidy” Hałcnów. Wysoki i wyrównany poziom miały me-

Ministranci zdobywali medale i uczyli się zdrowej rywalizacji

cze piłki nożnej. Najbardziej wyrównany pojedynek stoczyli gimnazjaliści PKS „Arka” Kamienica z PKS Leszczyny. O zwycięstwie „Arki” zdecydowały rzuty karne. W tenisie stołowym, gdzie klasą dla siebie była trzecioklasistka Asia Blachura z Hałcnowa, wygrywająca również z koleżankami z gimnazjum, w gronie najlepszych znaleźli się: Wojtek Musiał, Tymek Micherda, Marcin Topór i Kamil Martyniak z Hałcnowa, Ela Górna, Barbara Kurowska, Mateusz Gawron i Jan Kurowski z Gilowice.

Bieg przełajowy ministrantów to konkurencja dla wytrwałych



Ks. Jan Mamcarz prezentuje medale Parafialnych Mistrzostw



Plażowa siatkówka ma swoje wymagania



Prawdziwy kibic też wygra! – Spartakiada miała ich wielu



amowicach, Gilowicach, Kaniowie...

... i ducha



W rozegranych w Gilowicach biegach przełajowych w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Kasia Kastelik, Łukasz Zakrzewski, Kamila Legut, Maksymilian Capiga, Elżbieta Mieszczak, Bartłomiej Kastelik, Edyta Haratyk, Damian Janik, Bernadeta Berger, Bogusław Homa.

Najlepsi zawodnicy i zespoły otrzymali nominację do udziału w XVII Międzynarodowej Parafiadzie w Warszawie. W ogólnym współzawodnictwie V Parafiady kolejny raz z rzędu pierwsze miejsca zajął PSKS „Beskidy” Hałcnów, zdobywając 13 medali, w tym 7 złotych. Kolejne miejsca zajęli: PKS „Millenium” Porąbka, PUKS „Maksymilian” Cisiec, PKS „Olimpijczyk” Gilowice, PKS „Arka” Kamienica.

Ministranci na boisku

Około 500 zawodników wzięło udział w odbywającej się w Zabrzegu 22 czerwca II Diece-

zjalnej Lekkoatletycznej Spartakiadzie Ministrantów i Lektorów, zorganizowanej przez Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, przy wsparciu biskupa Tadeusza Rakoczego, Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, LKS „Sokół” Zabrzeg, MOSiR Czechowice-Dziedzice i parafii św. Józefa w Zabrzegu. „Cieszymy się z większej niż w ubiegłym roku liczby uczestników” – przyznawał ks. Robert Samsel, przyjmujący zgłoszenia. Dla wszystkich, nawet tych, którzy zgłosili się w ostatniej chwili, zapewniony był start w poszczególnych konkurencjach: biegach, skokach, rzutach piłeczką palantową. Było sporo radości i dopingowania kolegów, na wszystkich czekał też posiłek, a całość rozpoczęła i zakończyła się wspólną modlitwą.

W niektórych parafiach naszej diecezji służbę ołtarza podejmują też dziewczęta, stąd po raz pierwszy pojawiły się też na zawodach ministrantki. Startowały z wielkim zaangażowaniem, i choć na podium stanęli jednak tylko chłopcy, to ich wyniki wzbudziły również uznanie kibicujących, i można się spodziewać, że w przyszłorocznej spartakiadzie spróbują poprawić swoje lokaty.

Będą miały na to szansę, bo – jak zapewnia ks. dr Zawada, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej – już dziś wiadomo, że za rok odbędzie się kolejna edycja tych zawodów. „Mamy zamiar kontynuować te sportowe spotkania ministrantów i lektorów co roku. Chcielibyśmy, aby i kolejne zawody odbywały się w Zabrzegu – zawsze w stałym terminie: w środy, w ostatnim tygodniu roku szkolnego” – dodaje ks. Zawada, dziękując za wielką życzliwość gospodarzy, współorganizatorów oraz księży-opiekunów parafialnych grup.

Drużynowo I miejsce zajęli ministranci z parafii św. Stanisława w Czechowicach-Dziedzic-

ach Podraju, tuż za nimi uplasowali się zawodnicy z Cieszyna Mnisztwa, a trzeci byli reprezentanci parafii św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Na kolejnych miejscach znaleźli się ministranci z Leśnej, Ustronia Polany i Pruchnej.

Podczas wakacji ministranci spotkają się jeszcze na rekolekcjach w Pogórze, a od 7 do 17 sierpnia – nad morzem, na koloniach w Trzęsaczu. Są jeszcze wolne miejsca – zgłoszenia przyjmuje ks. dr Zawada pod numerem telefonu: 0-601 501 606. „Chcemy korzystać z różnych form wspólnego spędzania czasu, a zajęcia sportowe i rekreacyjne bardzo nam pomagają umocnić tę więź, którą nawiązujemy podczas spotkań służby liturgicznej” – dodaje ks. dr Zawada.

Razem – z „Caniovią”

W niedzielę 26 czerwca kaniowski Parafialny Klub Sportowy „Caniovia” zorganizował swe pierwsze Parafialne Mistrzostwa – w siatkówce plażowej. „Nie wiem, ale chyba jesteśmy pierwszym parafialnym klubem organizującym zawody w tej dyscyplinie – zastanawia się Artur Beniowski, prezes „Caniovi”. – Nie to jednak jest tu najistotniejsze. Największym sukcesem jest, że sport wybrało tak wiele osób”.

W mistrzostwach wzięło udział 12 drużyn – uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i starsi. Część osób siatkówkę trenuje w „Caniovi” – pod okiem Michała Walusia. Inni przyszli, zachęcenie zaproszeniem ks. proboszcza Jana Mamcarza. Niektórzy zagrali, inni kibicowali, pomogli przygotować dodatkowe atrakcje, kwizy i poczęstunek. „To bardzo ważne, że znalazły się osoby, które włączyły się w przygotowanie imprezy, która jest dla całych rodzin konkretną propozycją dobrego spędzenia wolnego czasu” – podkreśla ks. Mamcarz.

Udało się nie tylko zainteresować coraz popularniejszą ostatnio dyscypliną sportową, ale przede wszystkim zintegrować parafialne środowisko wokół tej sprawy. Impreza zgromadziła wielu parafian i spodobała się tak bardzo, że już wiadomo, iż pożegnanie wakacji nie obędzie się bez podobnego turnieju. „Zamierzamy też zaproponować jako klub przygotowanie takich rozgrywek dla ministrantów z całej diecezji. Chcemy ich zaprosić na rozgrywki w pierwszych dniach września” – dodaje Artur Beniowski. ■



MOIM ZDANIEM

KS. DR SŁAWOMIR ZAWADA

diecezjalny duszpasterz
służby liturgicznej

Oznaczeniu sportu w życiu człowieka przekonywał wielokrotnie Jan Paweł II. Jako młody chłopiec lubił spędzać wiele czasu na boisku, także jako kapłan nie stronił od sportu, który nigdy nie przestał być dla niego ważny. Nawet jako papież nadal jeździł na nartach, a w Castel Gandolfo nakazał wybudować basen. Postrzegał sport jako ważną dziedzinę ludzkiego życia, mówił nawet, że jest rodzajem powołania, umacniającego w człowieku uczciwość wobec siebie i innych, wytrwałość, ducha współpracy, wspaniałości, Tego też ministranci uczą się na boisku: widzieć w rywalu bliźniego, budować przyjaźnię, cieszyć się z uczciwego współzawodnictwa, umieć zwyciężać, ale i przegrywać. Bo liczą się nie tylko wyniki...

Wakacje – czas werbunku do sekt

Światło, które oślepia

Rozmowa z ks. dr. **Andrzejem Wołpiukiem**, konsultantem Punktu Informacji o Sektach i Destrukcyjnych Ruchach Religijnych, działającego przy bielskim Urzędzie Miasta

URSZULA ROGÓLSKA: Często Ksiądz mówi młodzieży: Jeśli uważacie, że problem werbunku do ruchów destrukcyjnych was nie dotyczy, to uważajcie, bo jesteście dla nich świetnym materiałem.

Ks. DR ANDRZEJ WOŁPIUK: Do grup zagrożenia należą: osoby przeżywające kryzys wieku średniego, wrażliwi idealści, którzy nie potrafią zaspokoić swoich potrzeb duchowych. Najbardziej zagrożeni są młodzi podejmujący na przykład studia czy pracę poza miejscem dotychczasowego zamieszkania – czują się obco, szukają akceptacji, przyjaznego środowiska. Czasem problem pojawia się już w domu – młodzi się buntują, chcą się czuć kochanymi, zauważonymi, a najbliżsi lekceważą to – wtedy otwiera się furta dla sekt.



ARCHIWUM.GN

Często się nam wydaje, że jesteśmy tak silni, że mamy kontrolę nad własnym życiem. Tymczasem największym zwycięstwem sekt jest to, że ludzie przestali się ich bać. A okres wakacji to dla takich grup czas wzmożonej akcji werbunkowej.

Z działalnością jakich grup spotyka się Ksiądz jako konsultant Punktu?

– Najwięcej pytań dotyczy grup satanistyczno-okultystycznych, ostatnio „modne” są grupy szerzące kultury neopogańskie, będące wstępem do satanizmu. Coraz częściej mamy do czynienia także z grupami uzależniającymi ekonomicznie oraz oferującymi tzw. kursy pozytywnego myśle-

nia, wywierania wpływu na ludzi, bioenergoterapii, reiki. Wiele pytań dotyczy Świadków Jehowy.

Kto i dlaczego szuka pomocy w Punkcie?

– Osoby, które chcą zweryfikować ofertę nowej dla nich grupy. Zgłaszają się też osoby, które już zostały uwikłane w działalność sekty i chciałyby się wy dostać, oraz bliscy, którzy szukają pomocy, najczęściej obserwując, że ktoś w ich otoczeniu zmienia się in minus. Czasem młodzi zauważają, że ich rówieśnik zaczyna lekceważyć czy wręcz kpić z wartości religijnych i pytają: jak mu pomóc.

Co robić, gdy ktoś z najbliższego nam otoczenia wszedł w grupę destrukcyjną?

– Nie wolno takiej osoby potępiać, nie można przestać jej kochać. Trzeba być przy niej. Osobę uwikłaną trzeba „zmusić” do szukania. Nauki sekt zazwyczaj przeczą same sobie, a człowiek wchodzący w sektę nie widzi półcieńści” – mówili po koncercie, który powiększył listę ich zagranicznych występów. Wcześniej śpiewali też w Wilnie, Austrii,

czym potrzeba specjalisty – lekarza, psychologa, prawnika. Najlepszą ochroną przed grupami destrukcyjnymi jest tworzenie dobrej atmosfery – sekty są zawsze reakcją na niedomagania społeczeństwa, które nie potrafi odpowiedzieć na podstawowe potrzeby człowieka.

Jakiego typu pomoc można uzyskać w Punkcie?

– Przede wszystkim informację. Nie wyciągam z sekt, nie przygotowuję spektakularnych akcji. Pomóc osobie uwikłanej można tylko wtedy, gdy ona sama tego chce. Nastawiam się na profilaktykę – spotkania z młodzieżą, mówienie o zagrożeniach. Czasem ludzie nie wiedzą, gdzie szukać pomocy. W Punkcie jestem konsultantem, ale pomaga mi grono osób – psychologowie, lekarze, policjanci.

Punkt Informacji o Sektach i Destrukcyjnych Ruchach Religijnych, Bielsko-Biała, plac Ratuszowy 6, czynny w czwartki od godz. 15.00 do 17.00, tel. 497 16 56 lub stały kontakt – 0 602 72 73 60, e-mail: piodrr@bielsko.opoka.org.pl, www.piodrr.bielsko.opoka.org.pl lub www.bielsko.kulty.info

Ustroński chór AVE we Lwowie

Śpiewający pielgrzymi

W czerwcu ustroński chór AVE wraz z opiekunem, ks. kan. Antonim Sapotą, pielgrzymował do Lwowa. Gościł w Wyższym Seminarium Duchownym w Brzuchowicach, a podczas zwiedzania Lwowa wędrował szlakiem kultu Bożego, docierając do kościołów i kaplic prawosławnych i greckokatolickich, a także do kościoła Ormian. „Ogromne wrażenie wywarły na nas mozaiki, polichromie i freski oraz ikony, które czczone są przez wiernych prawosławnych – wspomina chórzystka Ania. – Wszędzie czuje się polskość – historia nie pozwa-

ła o sobie zapomnieć. Kolejny dzień przyniósł doniosłe przeżycia związane ze zwiedzaniem Cmentarza Łyczakowskiego, gdzie spoczywa wiele znanych osobistości oraz cmentarza Orłąt Lwowskich. Tam, w kaplicy, zaśpiewaliśmy *Gaude Mater Polonia*.”

Tego samego dnia czekał ich jeszcze koncert w katedrze lwowskiej. „Staliśmy się uczestnikami łaski i po raz kolejny doświadczyliśmy Bożej obecności” – mówili po koncercie, który powiększył listę ich zagranicznych występów. Wcześniej śpiewali też w Wilnie, Austrii,

Czechach i Rzymie – na prywatnej audycji u Ojca Świętego. Ten koncert był największy – i pozostanie niezatartym przeżyciem dla całego zespołu, podobnie jak ten na Kaplicówce podczas pobytu Papieża w Skoczowie. Chórzyci uczcili także pamięć Jana Pawła II, śpiewając w Skoczowie 22 maja podczas uroczystości 10-lecia pielgrzymki oraz koncertem „W hołdzie Ojcu Świętemu za Jego nauczanie”, który odbył się w kościele św. Klemensa. MB

Chór AVE na cmentarzu Orłąt Lwowskich



BARBARA LANGHAMMER

90 lat oświęcimskiego „Konara”

Szkoła tchnąca nadzieją

90 lat ma Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu. Historia tej szkoły to nie tylko czas chwały, ale też dni próby...

Szkoła powstała w czasie, kiedy burmistrzem był Roman Mayzel – aptekarz, działacz społeczny i polityczny, obrońca polskości zachodniej Małopolski i Śląska.

We wrześniu 1915 r. rozpoczęła zajęcia pierwsza klasa gimnazjum. „Uczyliśmy się na krańcu miasta, koło cmentarza. Dwie klasy rano, dwie klasy po południu w małym domeczku. Węgiel w ziemi chowało się pod katedrą” – wspominał w 1932 r. jeden z absolwentów. Szkole służył wynajęty budynek. Boiskiem szkolnym była łąka, a salą gimnastyczną „dom chlebowy”. W mieście uczniów nazywano „studentami”. Chłopcy nosili skrojone na wojskową modłę mundury szkolne, a na głowie – granatowe rogatywki z dużą literą „G”. Dziewczęta ubierały bluzki i długie granatowe spódnice. Nauka religii i niedzielne praktyki były wówczas obowiązkowe: uczniowie zbierali się przy szkole, profesor sprawdzał obecność, a później cała grupa maszerowała do kościoła. W maju 1923 r. pierwszą maturę zdało 11 uczniów. Kiedy ich liczba zaczęła rosnąć, podjęto dzieło budowy własnego budynku.

Cud nad Sołą

W 1930 r. powstał komitet budowy, na którego czele stanęli: proboszcz oświęcimski ks. Jan Skarbek i burmistrz Roman Mayzel. W lipcu rozpoczęto prace, które przebiegały błyskawicznie. 1 września 1932 r. rozpoczęły się pierwsze zajęcia, a 20 listopada tego roku odbyło się poświęcenie gmachu, który po rozbudowie do dziś służy szkole. W 1934 r. placówka otrzymała sztandar. Rok później



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR



Nauczyciele, uczniowie i absolwenci „Konara” w przemarszu z kościoła Wniebowzięcia NMP na cmentarz

szkołę wizytował abp Adam Stefan Sapieha. To właśnie wówczas przedsięwzięcie – ze względu na tempo i rozmach realizacji – określono mianem cudu nad Sołą.

Jesienią 1939 r. hitlerowcy zawiesili działalność szkoły, a w budynku ulokowali koszary. Na wojnie życie straciło co najmniej 9 profesorów i 20 wychowanków. Upamiętnia ich marmurowa tablica na oświęcimskim cmentarzu.

Po wyzwoleniu pierwsi uczniowie zasiedli w ławach szkolnych już 1 marca 1945 r. Ich praca zasługuje na miano kolejnego cudu: jeszcze w tym samym, 1945 roku 18 uczniów zdało maturę, a 136 uzyskało promocję do następnej klasy.

Kuźnia powołań

W 1936 r. patronem gimnazjum został ks. Stanisław Konarski. Po wojnie „zgubiły się” dwie małe literki poprzedzające imię. Choć został Stanisław Konarski, i tak wszyscy wiedzieli, że to ksiądz. Przez długie lata placówka była jedynym liceum ogólnokształcącym w mieście. Dziś popularne określenie „Konar” odróżnia liceum od innych, powstałych w latach 90.

Tuż po wojnie placówce trafił się niezwykły katecheta – ks. Adolf Baścik – znakomity mówca. Zasłynął tym, że podczas

każdej katechezy, po przerobieniu treści programowych, ostatnich kilka minut lekcji poświęcał nauce dobrych manier. Pociągał za sobą młodych, także do kapłaństwa.

Wśród absolwentów oświęcimskiego liceum jest kilkudziesięciu kapłanów, m.in. ks. prał. Józef Sanak (matura '36) – emerytowany proboszcz z Białej, kapelan „Solidarności”, ks. kan. Kazimierz Rybak (matura '53) – proboszcz z Żywca Sporysza, ks. prał. Stanisław Dadak (matura '62) – kanclerz kurii diecezjalnej, ks. kan. Józef Walusiak (matura '72), dyrektor Katolickiego Ośrodka Wychowania Młodzieży. Grono zakonników reprezentuje o. Bogdan Waliczek (matura '79), przeor Jasnej Góry.

Świętowanie

Obchody 90. rocznicy rozpoczęły się w kwietniu otwarciem szkolnej izby pamięci. Główne uroczystości odbyły się w sobotę 18 czerwca. Zainauguowała je Msza św. w oświęcimskim kościele Wniebowzięcia NMP, koncelebrowana przez księży absolwentów szkoły, pod przewodnictwem ks. prał. Stanisława Dadaka, kanclerza kurii diecezjalnej.

Po Eucharystii społeczność szkolna ze sztandarem na czele przemaszzerowała na cmentarz, pod szkolną ścianę pamięci oraz obelisk poświęcony nauczycielom i uczniom, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Tu odsłonięto pięć imiennych tabli-

czek osób zasłużonych dla historii szkoły.

Tablica upamiętniająca zasłużonych dla powstania i istnienia szkoły

W szkole po akademii absolwenci mieli okazję spotkać się i porozmawiać – często po wieloletniej przerwie. Najbardziej wzruszające okazały się spotkania seniorów – tych, którzy naukę gimnazjalną rozpoczęli jeszcze w wynajętym budynku obok cmentarza.

„Dziękuję dziś Bogu, że w trudną historię Oświęcimia wpisał to piękne miejsce, od 90 lat wciąż otwarte na przyszłość i tchnące nadzieją” – napisał w liście do uczestników jubileuszu biskup Tadeusz Rakoczy, ubierając w słowa odczucia wielu absolwentów.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR



MOIM ZDANIEM
KS. PRAŁAT STANISŁAW DADAK

kanclerz kurii diecezjalnej

Kiedy tuż po maturze w 1962 r. wstępowałem do seminarium, arcybiskup Karol Wojtyła spytał mnie: „Jaką szkołę kończyłeś?”. „Liceum w Oświęcimiu” – odpowiedziałem. „A, to bardzo dobra szkoła” – skwitował krótko.

PANORAMA PARAFII

Parafia Matki Bożej Fatimskiej na Stecówce

Gaździna ze Stecówki

Wiele tu może zadziwić. Najpierw widok: drewniany kościół, otoczony malowniczo drzewami, wytłania się po niespełna godzinnym marszu przez las, szlakiem czerwonym z Kubalonki na Baranią Górę.

Choć w pobliżu nie widać zabudowań czy większej osady, ta świątynia jest autentycznym i pełnym życia centrum religijnym tutejszej niewielkiej, ale dobrze zintegrowanej wspólnoty. Wprawdzie 460 parafian mieszka w 7 rozrzuconych po okolicy przysiółkach (Leszczyna, Łączyna, Młaskawka, Pietraszonka, Skała, Stecówka, Murzynka) i modlą się w dwóch kościołach: parafialnym – na Stecówce i w filialnym – na Młaskawce, jednak, jak podkreśla ks. Jacek Wójcik, modlą się chętnie. Ani zła pogoda, ani późna pora nie stanowią przeszkody dla uczestnictwa w nabożeństwach, choć niektórzy mają na Stecówkę spory kawałek drogi. Do trudów są przyzwyczajeni: przecież dawniej wędrowali stąd przez góry do odalonego o 7 kilometrów kościoła w Istebnej i też nie rezygnowali.

Co miesiąc – odpust

Ta odległość sprawiła jednak, że ich dziadkowie i rodzice



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

bardzo chcieli, żeby – jak ujęła to w pięknej książeczce Beata Sabbath-Rozmus – „Matka Boża na Stecówkę przyszła”, by zamieszkał tu z Nią Jej Syn. Nie przestraszyli się zakazów komunistycznej władzy i w 1957 r., w wielkiej tajemnicy na polu Michała Kukuczki położyli fundamenty i przystąpili do wznoszenia ścian. Ciekawskim mówi, że budują owczarnię. Budowali własnymi rękami i po kilku miesiącach – 12 stycznia 1958 r. – ks. Adolf Gawłowski poświęcił dom Boży pod wezwaniem MB Fatimskiej.

Rzeźbami ozdobili świątynię: Ludwik Kolarzewski z Istebnej i ludowi twórcy: Józef Bocek z Młaskawki, Jan Bojko z Jaworzynki i Jan Krężelok z Koniakowa. W ołtarzu znalazł się obraz Maryi z Fatimy, namalowany przez znanego artystę istebniańskiego ar-

tystę Jana Wałacha, na tle beskidzkiej panoramy.

Tradycją stały się na Stecówce comiesięczne czuwania fatimskie – od maja do października w soboty po 13. dniu miesiąca. Na modlitwie gromadzą się parafianie i sąsiedzi, kończą ją zawsze maryjna Pasterka o północy, a w niedzielę mieszkańcy kolejnych przysiółków świętują swój odpust. Wcześniej angażują się w świąteczne przystrojenie kościoła, na uroczystej odpustowej Mszy świętej pojawiają się zwykle w tradycyjnych strojach góralskich, w modlitwie wspiera ich muzycznie regionalny zespół „Wałasi”, a wspólne świątowanie kończy się kołaczem. Na co dzień, zgodnie z pragnieniem Pani Fatimskiej, często sięgają po Różaniec i swojej Gaździnie zawierają troski i radości.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



Z lewej: kościół parafialny na Stecówce i filialny – na Młaskawce (po prawej)



KS. JACEK WÓJCİK

Pochodzi z parafii św. Wojciecha w Radzionkowie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1989 r. pracował w Rudzicy, Kętach, Kończycach Wielkich, Ustroniu. Na Stecówce duszpasterzuje od roku.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Pierwszym stałym duszpasterzem na Stecówce w 1971 r. został ks. Antoni Goliasz. Od 1972 r. istnieje tu rektorat, a od 1981 r. – parafia. Następcami pierwszego proboszcza byli: ks. Marian Kubecki, ks. Jan Gawlas i ks. Jerzy Matoga. W 1997 r. biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił drugą świątynię: filialny kościółek pw. św. Józefa na Młaskawce – przeniesiony tam z Trzylatka. Parafianie są wspólnotą bardzo mocno zintegrowaną wewnątrz i związaną z Kościołem. Interesują się sprawami parafii, troszczą o świątynię, chętnie uczestniczą we wszystkich nabożeństwach. Niedawne Msze św. w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II czy dedykowany mu koncert również odbywały się przy licznych udziałach wiernych. Także Msze św., regularnie sprawowane w domach chorych parafian, gromadzą zawsze mieszkańców z całej okolicy. Parafialne uroczystości świętują ubrani w regionalne stroje, zarówno starsi, jak i przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej dzieci. Do usytuowanego tuż przy szlaku kościoła na Stecówce chętnie wstępują też turyści. Niektórzy wracają i tu zawierają sakrament małżeństwa. Z gościny w parafialnym ośrodku korzystają uczestnicy wakacyjnych rekolekcji oazowych oraz kilkudniowych rekolekcji odbywających się w ciągu całego roku.

Zapraszamy do kościoła

■ Msze święte niedzielne na Stecówce: 9.00, 11.00; w sobotę wieczorem o 18.00 (zimą o 17.00) na Młaskawce: 7.30